

Zagraniczni ochotnicy na Ukrainie

#Strategia i polityka 6 grudnia 2014

Przedstawiciel ukraińskiego sztabu generalnego poinformował, że około tysiąca obcokrajowców służy w batalionach ochotniczych walczących we wschodniej części kraju.



Z lewej strony 55-letni Mark G. Paslawsky, Amerykanin ukraińskiego pochodzenia, były bankier inwestycyjny z Nowego Jorku, walczący pod pseudonimem Franko w batalionie Donbas po stronie rządowej. Miał za sobą przeszkolenie wojskowe, ukończył West Point, do 32 roku życia służył w armii amerykańskiej w pułku Ranger. Według nieoficjalnych informacji poległ w sierpniu 2014 / Zdjęcie: Batalion Donbas

Podczas konferencji prasowej generał major Oleksandr Rozmazin z ukraińskiego sztabu generalnego poinformował o liczbie cudzoziemskich ochotników służących na wschodniej Ukrainie. Według generała obecnie w jednostkach walczących z separatystami jest *około tysiąca, może nieco więcej* osób z zagranicy. Największa ich liczba pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, Francji i Rosji.

Według Rozmazina część z ochotników ma za sobą podstawowe przeszkolenie wojskowe, ale zdarzają się też byli zawodowi wojskowi, w tym w stopniu oficerskim. Generał podkreślał, że ochotnicy służą tylko i wyłącznie w ochotniczych batalionach. Rozmazin dodał, że udział w walkach po stronie rządowej daje obcokrajowcom możliwość uzyskania w przyszłości ukraińskiego obywatelstwa.